

KRONIKA Nadbużańska

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69Administracja czynna codziennie
prócz niedziel i świąt
od 9 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 10 do 12 i w piątki od 16 do 17

PRENUMERATA

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 gr.
rocznie 7.20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz.

ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Prenumeratorom, Czytelnikom, Przyjaciółom i Sympatykom naszego pisma

składają

WYDAWCY, REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Tyg. „Kronika Nadbużańska”

A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.

Na niebie zabłysła pierwsza gwiazda. Wigilia. Dziwna, święta noc, która niespokojne dusze ludzkie napęła ciszą, która najbardziej oschłym sercom pozwala rozżarzyć się uczuciem prawdziwego kochania. Tylko przez jedną noc. Przez jedną krótką noc cudu...

Stają w pamięci pierwsze dziecięce wspomnienia, gdy wierzyło się, że w noc wigilijną zwierzęta mówią ludzkimi głosami i gdy wysilało się całą „silną wolę”, by nie zasnąć i z bijącym sercem nadluchiwało się, wycze kiwało tego momentu, gdy w czerni i ciszy wigilijnej nocy ożyją zabawki przy choince.

Biegną lata... Przychodzą rozczarowania, gorycze. Spojrzenie robi się ostre, słowa złe, kąśliwe, dłonie zaciskają się w pięści. I tylko na jedną noc, mroźną noc grudniową w głębi dusz i serc naszych znów stajemy się dziećmi, stajemy się dobrzy i ufni, beztroscy i wzruszeni, na jedną noc stajemy się wszyscy braćmi. Bo dla nas wszystkich dopełnił się cud w stajence betlejemskiej.

Na tę jedną noc — wszystko jedno, czy mieszkamy w pałacu, czy suterynie, czy mamy sięgającą sufitu, obwieszoną drogimi cackami choinkę, czy też zastępuje ją nam parę wetkniętych do wazonu gałązek świerkowych — czujemy się wszyscy równi, bo dla wszystkich jednocześnie ukazuje się na niebie pierwsza gwiazda, wszyscy dzielimy się jednakowym opłatkiem.

W tę noc zbratania i jedności we wszystkich sercach panować musi radość. Nie wolno, by ktoś był samotny, by ktoś był smutny. Im kto z nas czuje się szczęśliwszy, im bardziej wyzwolony z trosk osobistych — tym mocniej, tym intensywniej w tę noc miłości myśleć będzie o bliźnich, których brzemień nędzy jest tak wielkie, że głuzy kojącą potęgę Nocy, w której urodził się Zbawiciel.

Z naszymi bliskimi, z tymi wszystkimi, których kochamy — łamiemy

się opłatkiem. Z tymi wszystkimi, co w noc wigilijną pozostali smutni, chorzy, opuszczeni i w biedzie — przełammy się naszą radością, podzielmy się z nimi — jak na prawdziwych braci przysłało, by choć w jedną noc w roku nie było takich, co nie mają chleba, by nikt nie drżał z zimna, gdy my w ciepłym, zacisznym pokoju patrzymy na rozświecone różnobarwnymi świeczkami Boże Drzewko, by nikt nie płakał, gdy my w gronie naszych najbliższych śpiewać będziemy kolędy.

Gdy będziemy mieli poczucie, że wszystko, co było w naszej mocy dla

bliźnich naszych zrobiliśmy, podobnie jak wszystko, na co nam tylko pozwoliły nasze środki, złożyliśmy pod choinką, jako prezenty gwiazdkowe dla naszych dzieci i naszych bliskich — wtedy spłynie na nas prawdziwe ukojenie i błogosławieństwo tej nocy.

Z ubogich, słomą krytych chat i wielkich miejskich kamienic, z poddaszy i z nowoczesnych willi buchnie pod ugieżdżone niebo jedna, łącząca wszystkie serca pieśń:

„Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrym zdrowiu, dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą
Dom nasz i majątność całą
I nasze wioski z miastami —
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami”.

Kabe.

Cześć odsiecz!

Obowiązek społeczny? Nie. Miłosierdzie? Nietylko! —
Więc co?

Wysoki zaszczyt i radosna powinnność serca. Gorąca woła pomocy. Na rzesze bezrobotnych braci naszych z kresów życia naciera groźny niewidzialny wróg — nędza, głód, chłód, choroba.

Zaczaj się na nich rozpacz, czycha śmierć.

Są wśród nich starzy i młodzi, kobiety i dzieci. Kilkusettysięczny zastęp. Olbrzymie pogotowie niszczycielskiej rozpacz, albo ogromny zasób naszych sił jutrzejszych. Pozostawimy ich sam na sam z ich klęską i niedolą? Sam na sam z głodem, rozpaczą i śmiercią?

Ależ ich cierpienie jest naszym cierpieniem! Ciała to z ciał naszego i krew z krwi naszej. Nasi to bracia. nasze siostry, nasze dzieci!

Nie dopuścimy do nich głodu i chłodu, nie oddamy ich na pastwę rozpacz. Liczebnie jesteśmy od nich stokrotnie silniejsi, gospodarczo — tysiąckrotnie.

Jeśli każdy z nas spełni wobec nich te, ku czemu powołuje radosna

i zaszczytna powinność serca, stanie się, że nie tylko głodni będą nakarmieni i nędzy ubrani, ale dalecy i bliscy zbratają się z sobą tak serdecznie, tak mocno, jak brataliśmy się dotąd w chwilach najbardziej uroczystych, w dniach najradośniejszych rocznie.

Ta odsiecz, z którą spieszymy ku braciom naszym obłożonym przez niewidzialnego, ale tym groźniejszego wroga, musi być zwycięska i będzie zwycięska.

Z tej walki z niedolą braci naszych wyjdziemy wszyscy silniejsi, bardziej zespoleni i zbratani, wyniesiemy z niej poczucie społeczności bliskiej, nie mówionej tylko, ale czynionej, prawdziwej, przeżytej.

Czy już rozumiecie? To nie obowiązki, lecz tkliwa wola serca. To nie tylko miłosierdzie, ale wysoki zaszczyt, że mamy prawo wyciągnąć rękę do braci upośledzonych przez los i cieszyć się, że ta dłoń będzie tak serdecznie przyjęta, jak serdecznie ją tym braciom swoim podajemy.

Paweł Hulka — Laskowski.

Książka na gwiazdkę

to najmiłszy upominek
dla dzieci młodzieży
i starszych

wielki wybór

W KSIĘGARNI

A. Kowalczyka

Chełm, ul. Lwowska 9

Odczyt o Marszałku Piłsudskim

Staraniem Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego w Chełmie, w dniu 8 stycznia 1937 r. o godz. 19-30 w sali teatru miejskiego w Chełmie wygłosi odczyt na temat „Wspomnienia o Marszałku Piłsudskim” major Mieczysław Lepecki.

Zarówno treść odczytu jak i osoba prelegenta — długoletniego adjutanta Wielkiego Marszałka dają gwarancję, że publiczność chełmska wypełni całkowicie salę.

Czysty dochód z odczytu przeznaczony jest na cele Związku Strzeleckiego.

Apel.

Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym na posiedzeniu w dniu 17 grudnia b.r. postanowił zwrócić się do społeczeństwa z następującym apelem:

„Przed sześciu tygodniami rozpoczęta została zbiórka na pomoc zimową. Dotychczasowe jej wyniki pozwoliły na podjęcie akcji pomocy bezrobotnym w całym kraju. Nagromadzone dotychczas, dzięki ofiarności publicznej, środki nie mogą jednak jeszcze wystarczyć na zaspokojenie potrzeb olbrzymiej rzeszy bezrobotnych. Społeczeństwo polskie zdobyło się na akt wielkiej ofiarności. Ofiarności ta trwa jednak musi nadal. Dlatego też Naczelny Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Komitetu apeluje do tych wszystkich osób, zakładów i instytucji, które w pierwszym okresie zbiórki zadeklarowały swój udział w akcji pomocy zimowej, aby w miarę możliwości jak najszybciej wywiązały się z przyjętych na siebie zobowiązań, składając zadeklarowane opłaty pieniężne, czy też ofiary w naturaliach do wojewódzkich i powiatowych obywatelskich komitetów. Wszelka opieszałość w składaniu ofiar utrudnia i opóźnia niesienie pomocy w ośrodkach bezrobocia”.

ZA **50** gr. **nabędziesz**
doskonały
APARAT **ECHO**
WYŁĄCZNIE W PRZEDSTAWICIELSTWIE
„TECHNIKA” inż. Witold Jodko

CHEŁM
LUBELSKA Nr. 59.
TEL. 88.



121 - Z SIECIOWE
124 - Z SIECIOWE
132 - B BATERYJNE

Z sali sądowej

W Chełmie, na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego znalazło się szereg spraw głośniejszych w swoim czasie na naszym terenie. Między innymi Sąd rozpatrzył:

1) Sprawę o rozruchy i strajk w Chełmie, do czego podburzał robotników zatrudnionych przy robotach miejskich Uszkodar, przedstawiając im fałszywie, że w Lublinie robotnicy mają po 2 zł. 80 gr. i wprowadził do Związku Zawodowego akcję polityczną, Sąd skazał go na 1 rok więzienia.

Zimmer — sezonowy robotnik, za stawianie uporu policji i uderzenie policjanta skazany na 1 rok więzienia.

Zachaj, Sitarz, Barczewski, Nowicki, Wróblewski, Gaciuk, Klimiuk, Kurzamba, Surkowski, Trojanowski, Gągała i Borzowski, robotnicy przy miejskich robotach, za podburzanie do strajku i udział w nim po 8 miesięcy więzienia.

2) Sprawę Pesi Blustein o działalność wywrotową, która została skazana na 8 lat więzienia. Jest to już powtórna kara. Poprzednio Pesi Blustein była ukarana na 3 lata więzienia, i karę tą odbyła.

3) Aleksandra Gorczarenko ze wsi Stulno, pow. Włodawskiego za zabójstwo Michała Panasiuka na tle partyjnym Sąd skazał na 6 lat więzienia.

4) Sąd rozpatrzył sprawę podpalaczy młynów, opisaną w „Kronice”, numerze 15, z dnia 26 kwietnia b. r. i skazał: Szypłowa Zachara na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10; Hofmana Hersza na 15 lat więzienia i zapłacenie 70.000 zł. z po-

zbawieniem praw obywatelskich na lat 10 lat; Fajna Froima na 9 lat więzienia, utratą praw obywatelskich na 10 lat; Hofmana Ieka na 8 lat więzienia, 2.000 zł., utratą praw obywatelskich na 10 lat.

Rehabilitacja

W związku ze spaleniem młyna ś. p. Bieńkowskiego w Swierszczowie posądzony był p. Moszczyński Stanisław — młynarz, wraz z braćmi: Wacławem i Jerzym, oraz ojcem Ignacym lat 74. — W ciągu 3 miesięcy byli wszyscy pod nadzorem policji z cieniem hańby strasznego oskarżenia. Zasądzony Hofman cynicznie współczuł p. Moszczyńskiemu rozmawiając z nim. Dziś, wobec ostatecznego stwierdzenia winy zasądzonych, p. Moszczyński otrzymuje pełną rehabilitację. — Będąc niesłusznie podejrzany. P. Moszczyński stracił posadę i pozostaje dotychczas bez pracy.

Chrześcijańskie T-wo Dobroczynności w Chełmie

W roku 1916-ym dzięki szlachetnej inicjatywie wielkiego miłośnika młodzieży i niezmordowanego w pracy społecznej księdza Wacława Adamskiego, — powołane zostało do życia w Chełmie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, którego głównym celem jest przychodzenie z pomocą duchową i materialną zarówno dzieciom, pozostającym bez należytej opieki rodziców, jako też starcom, czy kalekom, którzy na wyżywienie siebie zapracować już nie są w stanie.

Chełmskie Towarzystwo Dobroczynności obok prowadzonej akcji chary-

latywnej, — rozwija szeroko działalność opiekuńczo-wychowawczą, przygotowując dzieci-sieroty na pożytecznych i pełnowartościowych obywateli kraju.

Większa część elity społeczeństwa Chełma słusznie poczytuje sobie za zaszczyt należenie do Towarzystwa Dobroczynności, do rzędu ludzi, dobrze czyniących słabszym, dzięki którym rok rocznie, kilkunastu wychowanków zupełnie przygotowanych do życia opuszcza zakłady opiekuńczo-wychowawcze Chełmskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Zarząd Towarzystwa w składzie: prezes sędzia Brajewski, wiceprezes Dr. Parysiewicz, członkowie p.p. Dyr. Tolwiński, Berezowa, Szczępek, Dr. Katz, Walewska, Kobusiewiczowa, insp. Krawczyk, Krysiak, płk-wa Muzykowska i Szajbler urządza w okresie świątecznym choinkę na terenie Zakładu połączoną z innymi atrakcjami.

Na pokrycie kosztów pomocy wychowankom przyjmowane są dary przez S.S. Felicjanki. Nowowstępujący członkowie T-wo, o pozyskanie których Zarząd usilnie zabiega, mogą przyczynić się swoimi skromnymi składkami do ulżenia doli najbiedniejszych.

T. Z.

Sylwester

Stary Rok dobiega końca.

Na myśl o Nowym w sercu każdego rodzi się nadzieja na lepszą dolę, lepszą przyszłość, lepsze czasy. Chętnie żegna się w wigilję Nowego Roku wszystkie przeżyte troski, przeboleane rany,

dokuczliwe niedomagania i przykrości. I wita się radośnie Rok Nowy, z którym tyle nowych marzeń i nowych nadziei przychodzi.

Tegoroczny wieczór Sylwestrowy zgromadzi wiele osób w Salonach Polskiego Klubu Społecznego, zabawa zapowiada się wspaniale.

Mile przystrojone sale, dużo światła, doskonała orkiestra, troskliwie przygotowana przez Komitet zabawa, to wszystko zachęca do spędzenia oczekiwanego „Sylwestra” w Polskim Klubie Społecznym.

Nadmienić trzeba, że całkowity dochód z tej imprezy przeznaczono na dożywianie biednych dzieci, na odzież i „choinkę” dla nich.

Pośpieszmy więc wszyscy, by jak najliczniej obecnością, a tem samem jaknajwiększym dochodem z zabawy, nagrodzić wysiłki ludzi dobrej woli, a połączwszy przyjemne z pożytecznym wyniesiemy pełne zadowolenie, że Nowy Rok przywitamy nie tylko zabawą i radością, ale i spełnieniem dobrego uczynku.

A więc — do spotkania się na „Sylwestrze” w Polskim Klubie Społecznym.

Członkini.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
„Kroniki Nadbużańskiej” od dnia 23
XII. do dnia 28. XII. 1936 roku.

— NIE CZYNNA —

Numer niniejszy „K. N.” jest ostatnim w roku bieżącym. — Następny wyjdzie pod datą 1-go stycznia 1937 r.

„Chełm -- przeszłość i pamiątki”

Pod powyższym tytułem ukazała się w witrynach księgarń miejscowych cenna praca p. Kazimierza Czernickiego, wydana przy finansowym poparciu Wydziału Powiatowego i Zarządu Miejskiego. Jest to zwięzła monografia miasta naszego i okolic na 110 str. tekstu wraz z licznymi ilustracjami.

Na treść składają się, po za wstępem, następujące rozdziały:

I. Przeszłość Chełma i Ziemia Chełmska — Pod okupacją rosyjską, w Polsce niepodległej. II. Chełm a unia brzeska. III. Opis miasta — Górka Katedralna, Kościół, Cudowny obraz Matki Boskiej Chełmskiej, Antepedium, Wysoka Górka, Inne zabytki na Górze, Seminarium Duchowne Unickie, Ratusz, Mały Rynek, Kościół Dominikanów, Kościół i Kolegium O.O. Pijarów, Kościół i Klasztor O. O. Reformatów, Magistrat, Teatr, Plac Sw. Ducha, Najstarszy szpital w Chełmie, Cerkiew prawosławna i dawne semin. nauczyc. rosyjskie, Gimnazjum im. St. Czarnieckiego, Muzeum, Kaplica Sw. Jana, Szpital Psychiatryczny, Pomnik Poległych 7 p. p. Leg., Nowe miasto, Szpital Wojskowy, Dyrekcja Kolejowa, Sierociniec, Miasto umarłych, Pokrówka, Podziemia. IV. Okolice Chełma —

Wojślawice, Sielec, Kumów, Rejowiec, Ruiny Zamku w Krupem, Wieża arianiska, Wieża w Bieławinie i Stołpiu, Sawin.

Już samo przeczytanie tych nagłówek napewno zainteresuje każdego mieszkańca Chełma i okolic, należącego do warstwy miejscowej inteligencji, i nieodzwrotnie znievoli go do niezwłocznego nabycia książki na własność prywatną i osobistą.

W zakres sprawozdania dziennikarskiego nie wchodzi bliższe wyłuszczenie treści książki, co by i tak zastąpić nie mogło przeczytania całości, ani też polemizowanie z niektórymi twierdzeniami i wywodami autora, gdyby nawet sprawozdawca z nimi nie zupełnie się zgadzał. Usterek pewnych natury zewnętrznej też żadna praca nie uniknie w ogóle, a tym bardziej wykonywana w tak szybkim tempie. Całość jednak uważać należy za bardzo udaną, wielce pożyteczną i mogącą innych zachęcać do tego rodzaju wdzięcznej pracy regionalnej i w ogóle wzbudzić zainteresowanie do szperania w przeszłości nie byle jakiego przecież miasta, bowiem Chełma, mającego wielowiekową świetną

przeszłość i nadzwyczaj tragiczną i bohaterską przeszłość.

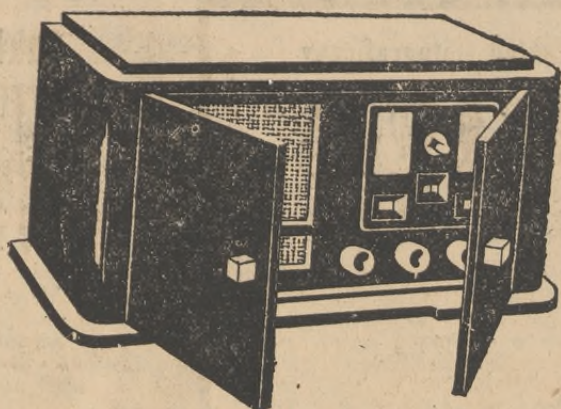
W ocenie wartości przede wszystkim podkreślić należy, że z całości tej książki, z każdej poszczególniej jej strony, bije bystrość umysłu autora, energia, sumiennosc, zadzierzystosc, śmiałość, znajomość przedmiotu nie od dzisiaj i, co najważniejsze, szczery, zdrowy, żywiołowy, nieprzemierzany, gorący patriotyzm, wypływający z głębi rozumu i serca, który to patriotyzm sam siebie nie wstydzi, co u nas niestety między pewnymi warstwami półinteligencji (co prawda co raz częściej zauważyć się daje z różnych mniej lub więcej gnuśnych wystąpięć pojedynczych osobników lub ugrupowań nawet całych, zerkających niedowzmacznie na wschód międzynarodowy i nierozumiejących w ciężkości swego zaciętrzewionego rozumowania, że kosmopolityzm wschodni jest towarem wyłącznie na eksport propagandowy do niektórych łatwowierniejszych bliźszych lub dalszych sąsiadów, dla siebie zaś samych uważany jest tam w istocie rzeczy wyłącznie jako środek taktyczny do osiągnięcia wybitnie imperialistycznych i bezgranicznie zachłannych celów hegemonii i zaborczości.

Rozumiał to świetnie głęboki i przewidujący a sięgający w daleką przyszłość naszą wielki rozum Marszałka Piłsudskiego, który pomi-

mo przemożnych nalegań sprzymierzonej Francji przeciwstawił się kategorycznie i skutecznie zawarciu przez Polskę paktu wschodniego. Wszystko w tej książce zostało ujęte pod kątem widzenia pożyteczności lub szkodliwości dla państwa polskiego, dla narodu polskiego, i dla tego wszystkiego, co bezsprzecznie korzyści czy to materialne czy duchowe, moralne i kulturalne nieodzownie dla nas powodowało, powołało i zawsze powodować będzie. W całej też pracy czerwoną nicią przebiegają szczerze demokratyczne tendencje przekonaniowe, społeczne i polityczne autora, który jak wszystkie dżentelmenckie, głębokie umysły polskie, czy to angielskie, z jednej strony hołduje zasadom pożyteczności dla nas silnej władzy wykonawczej, z drugiej odczuwa wstręt i odrazę względem zachłanności dawnych tutejszych rządów zaborczych, względem nietolerancji, o jakiej ponure średniowiecze pojęcia nawet nie miało, a którą ciemiężone są obecnie jednostki, grupy, warstwy, stany i narody całe, czy to według wzorów hitlerowskiej, czy też według wzorów bolszewickiego chamstwa duchowego, barbarzyńskiej pańszczyzny przez państwo uprawianej w stosunku do bezdomnego włościanstwa, któremu całą ziemię odebrano, jak również nie słuchanego w historii świata stachanowskiego wyzysku

Nowe „ECHO”

typ 231 - Z



doskonały aparat

3 obwody
pentody
zakresy
regulacja
barwy głosu

DEMONSTRACJA i SPRZEDAŻ
W PRZEDSTAWICIELSTWIE

„TECHNIKA”
inż. Witold Jodko

CHEŁM, LUBELSKA Nr. 59. — TELEFON 88.

DOGODNE WARUNKI RATALNE

Z kraju i ze świata

Ostatni wódz abisyński złożył broń.

W zachodniej Abisynii, do ostatnich dni stawał upór jeden z najsilniejszych wodzów abisyńskich Ras Imru. We wtorek ub. tygodnia, po przegranej bitwie nad rzeką Godzeb, Ras Imru podał się wraz z oddziałem 800 żołnierzy. Obecnie cała zachodnia Abisynia opanowana jest przez Włochów.

Olbrzymie zbrojenia Ameryki.

Ostatni kongres Stanów Zjednoczonych A.P. uchwalił na dalsze zbrojenia kredyty w sumie 528 milionów dolarów. W najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa 2 wielkich okrętów wojennych i 400 samolotów bojowych.

Walki w Hiszpanii

W Hiszpanii spadły śniegi, osłabiło to tempo działań wojennych na niektórych odcinkach, które w ostatnich dniach przybrały na ostrości. Natomiast bombardowanie Madrytu przez samoloty narodowe nie ustaje. Moskwa podaje, że wydany został rozkaz ewakuacji ludności z Madrytu w ciągu 7 dni. W odezwie rozlepionej na ulicach, komisarz obrony oświadcza, iż oddaje wszystkie środki lokomocji i niezbędną pomoc, zaś mieszkańców którzy nie wykonają tego rozkazu odda pod sąd trybunału ludowego, uważając ich za wrogów republiki.

Wojna domowa w Chinach.

Zbuntowana armia pod dowództwem marszałka Czang-Lue-Liang

rozpoczęła swą działalność wojskową, równocześnie grupy oddziałów wojskowych plondrują banki i kasy publiczne. Marszałek Czang-Kai-Szek dotychczas uwięziony, a starania o uwolnienie go nie dają żadnych wyników. Na dworcu kolejowym w Sian-Fu zbuntowane wojsko wykonało egzekucję na 12 podoficerach armii Czang-Kai-Szeka.

Życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P.

Życzenia noworoczne, które złożył przedstawiciel władz wojskowych, samorządu i społeczeństwa dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przymie w Chełmie p. Starosta powiatowy, w dniu 1 stycznia 1937 r. o godz. 12 m. 30.

Akcja na F.O.N.

Na Fundusz Obrony Narodowej z powiatu chełmskiego wpłynęło 34.550 zł. Powiatowy Komitet powstał z inicjatywy prezesa Federacji P.Z.O.O. p. Pawlaka Franciszka i zawdzięczając poparciu tej organizacji otrzymano tak dodatni wynik.

Na pomoc bezrobotnym.

Starosta Edward Woronowicz zamiast życzeń świątecznych; noworocznych wpłacił do Pow. K.K.O. kwotę 20 złotych na pomoc zimową.

ZAMIAST ŻYCZEŃ Świątecznych i Noworocznych P. Dr. Kulesza złożył w Redakcji na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym 21. 5. —

Pieniądze wpłacono do K. K. O. w Chełmie w dniu 18 XII b. r. na konto Nr. 62.

Urlop p. Starosty.

P. Starosta powiatowy, E. Woronowicz z dniem 21-go grudnia rozpoczął 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy. —

Na F. O. N.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Kom. Pow. Zw. Rez. por. Ostrowski wpłacił na Fundusz Obrony Narodowej 3 zł. —

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących m. Chełma 5 zł. składa Stanisław Pieczkowski, podinspektor szkolny.

P-wo Helena i Stanisław inż. Frankiewiczowie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli na zimową pomoc bezrobotnym 4 zł; na biedne dzieci w Zakładzie sierot T-wa Dobroczyńscy w Chełmie 8 zł., —razem 12 zł.

Pieniądze przekazano za pośrednictwem naszej Redakcji. —

Cech Piekarzy i Cukierników w Chełmie

W dniu 28-go grudnia 1936 r. o godzinie 12-iej odbędzie się w lokalu Cechu, Narutowicza 13 zebranie członków cechu.

Zarząd.

Zakład fryzjerski

chrześcijański nowootwarty

BOHDAN RAPNICKI

Chełm, ul. Lubelska 57, róg 3 Maja Wykonuje wszelkie prace w zakresie fryzjerstwa męskiego i damskiego wchodzące. Trwała ondulacja, z gwarancją bezpieczeństwa i trwałości — ceny konkurencyjne.

ZAPOWIEŻ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieżonaty Jan Nadolski, cieśla zamieszkały w Gdyni przy ulicy Sosnowej Nr. 3 syn Adama Nadolskiego robotnika i jego żony Teofilii z domu Futyma zamieszkałych w Chełmie Lubelskim 2. niezamężna Regina Ciechomska zamieszkała w Gdyni, przedtem w Pawłowie pow. Chełmskiego córka Aleksandra Ciechomskiego rolnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Pawłowie powiatu chełmskiego, i jego żony Antoniny z domu Nakielskiej, zam. w Pawłowie, pow. chełmskiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w Pawłowie powiatu chełmskiego przez gazetę „Kronika Nadbużańska”.

Gdynia, dnia 14 grudnia 1936 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego
Reinhardt

Teatr i kino w Chełmie

KINO „CORSO” od 25 grudnia wyświetla z wyłącznym prawem, — przebojowy program świąteczny

„DZISIEJSZE CZASY”

z genialnym Charlie Chaplinem. Na popołudniówce „Dwie Joasie” komedia polska z Jadwigą Smorską.

KINO „APOLLO” (wyświetla najnowszy film na rok 1937 p. t. „ADA, TO NIE WYPADA”

Premiera tego filmu 25 grudnia. Wielki program świąteczny — na scenie Bolesław Nórski-Nożyca, H. Warkowiecka, M. Popielewska, R. Kociszewski, — Humor!Tempo, Precz nerwy!

„NA CAŁĄ PARĘ!”

Wszyscy do „APOLLO!”

miejskich warstw robotniczych i inteligencji pracującej i bezgranicznej despotii i tyranii kliki żądającej w bolszewii. Jednocześnie przebiega w pracy szacunek i respekt wysoki dla podstawowych konstytucyjnych swobód i wolności obywatelskich.

Monografia ta nie tylko posiada silne tło patriotyczne, co jej wartość, oczywiście w oczach każdego uczciwego polaka podnosi, lecz co również za bardzo ważne i wartościowe policzyć autorowi należy — z dużym ciepłem i oddaniem odzywa się w niej o wszystkim, co się dotyczy spraw wiary katolickiej, ludności głęboko wierzącej i interesów kościoła katolickiego. Robi to śmiało bez żadnej obłudnej wstydlivosti, pomimo iż znajduje się tu trochę tych samych komunizujących półgłówków i niedouczków, którzy nie tylko szacunkiem należnym spraw tych nie otaczają, lecz nawpół otwarcie walkę z kościołem gotowie na każdym nadającym się terenie systematycznie i programowo prowadzą. Nie widzą i nie rozumieją te mizeroty umysłowe i moralne, częstokroć już z wyglądu zewnętrznego jakąś ułomnością napiętnowane, że kościół katolicki i wiara katolicka tak podczas niepodległości, jak tembardziej podczas zaborów wielkie dla polskości i polskiej państwowości zasługi położyły. W tej zaś polaci kraju czynniki te odegrały i jesz-

cze odgrywać będą rolę dodatnią wprost pierwszorzędą. Katolicyzm był tu bezwzględnie tępony i przesładowany przez największych wrogów naszych i ciemiężycieli, którzy przecież znakomicie jego znaczenie narodowo-polityczne rozumieli i z tych prawie wyłącznie względów go zwalczyli. Obecnie więc wrogowie katolicyzmu są tu tylko ślepyi kontynuatorami tej szkodliwej dla narodu polskiego i państwowości polskiej wrażej roboty. Kto się cieszyć z tego może i zacięrać ręce na zewnątrz kraju, to co do tego wątpliwości nie ma. A wewnątrz z polaków kto się tej walce oddaje, kto na to czas i pracę zatraca? Napewno nie cieszy się z tej ponurej roboty zdrowe i nie zgangrenowane włościństwo poza małymi wyjątkami; napewno nie cieszy się prawdziwa polska inteligencja, pracująca na różnych stanowiskach państwowych, społecznych i prywatnogospodarczych lub w zawodach wolnych; napewno nie cieszy się jedyny i pełen zdrowia nasz świetny korpus oficerski; napewno też tak samo do tych spraw ustosunkowuje się nasz znakomity nie tylko pod względem fachowym lecz i obywatelskim liczny korpus podoficerski; napewno stroni od tej roboty gnuśnej całe polskie drobne mieszczaństwo tutejsze. A więc kóż właściwie zostaje po tamtej stronie? Nielic-

zne wyrzutki zaledwie, odpadki, plewy i tandeta. Nie do nich przyszło w Polsce należeć będzie napewno! — Jeżeli zbyt obszernie o tych sprawach przy nadanej sposobności traktuję, to jednak sprawa to zbyt ważna i przecież w książce tak wyraźnie się zaznacza, w recenzji więc tę stronę pracy dokumentnie wyjaśnić należy. Sam wykształcenie średnie otrzymałem w gimnazjum wybitnie rusyfikacyjnym na terenie wyłącznej później z obszaru b. Królestwa Polskiego „Chełmszczyzny” w Białej Radziwiłłowskiej, które po dwukrotnym wypędzaniu ukończyłem. Napatrzyłem się tam naocznie od lat młodzieńczych, chłopięcych nawet, na straszną, bezwzględną, nie przebierającą w środkach barbarzyńską, dla celów politycznych wyłącznie prowadzoną walkę z katolicyzmem; od lat młodzieńczych też zosałem gorliwym sprzymierzeńcem i obrońcą wszystkiego, co jest ze sprawami wspaniałe i trwałe zorganizowanego Kościoła Katolickiego związane. Pamiętam doskonale te ciężkie chwile, jakie ludność po polsku myśląca i po katolicku jednocześnie wierząca przechodziła wtedy na terenie tak zwanej przez zaborców „Chełmszczyzny”; pamiętam bicie i katowanie przez spojone żołdactwo bezbronnych rzesz wierzących „opornych” unitów, najczęściej przy okazji zamykania przymusowego

lub przerabiania na cerkwie kościołów; pamiętam te śluby i chrzty, przez misjonarzy po kryjomu po lasach udzielane; pamiętam ustanawianie krzyży katolickich podczas nocy ciemnych; pamiętam, jak całe wsie „opornych”, pobitych, zmaltretowanych i w najstraszniejszy sposób sponiewieranych włościach „opornych” wieźli w otoczeniu policji i wojska przez miasto na wozach, z podręcznym bagażem w tłumokach na wielki podwórzec więzienia, w pozostałościach Zamku Radziwiłłowskiego umieszczonego, a z tamtąd wywozili ich dalej na Sybir lub do najbardziej odległych „gubernii”. Widziałem te nadzwyczaj bolesne sceny, kiedy policja odbierała ludności „święcone” w koszach na cmentarz kościelny przynoszone do poświęcenia, a ksiądz musiał patrzeć na to, święcąc na prawo i lewo co się dało, i zaprotestować nie mógł, gdyż inaczej niezwłocznie by go również relegowali.

Dużo napatrzyłem się na te rzeczy i na te sceny smutne, a będąc jeszcze chłopcem małym — pięści do zemsty zaciskałem, a z żalu i ze złości bezsilnej nieraz przy takich okazjach rzewnie i gorzko z Matką moją płakałem. Takie chwile, jak również ciągle prześladowanie w gimnazjum rusyfikacyjnym wszelkich objawów polskości było najlepszą szkołą patriotyczną. Kiedy teraz widzę

Ogólne sprawozdanie finansowe

z tygodnia-Polskiego Białego Krzyża w Chełmie w czasie od 19/XI do 25/XI 1936 r.

DOCHODY		WYDATKI	
Ze sprzedaży nalepek	zł. 129.60	Za rozlepienie afiszów	zł. 4.00
Dochód z dancingu	" 157.41	Nadruk afiszów	" 1.50
Ofiary	" 11.00	Opłaty pocztowe	" 1.50
		Czysty zysk	" 291.01
Razem zł. 298.01		Razem zł. 298.01	

Czysty zysk w sumie zł. 291.01, został uchwałą Zarządu P.B.K. rozdzielony jak następuje:

1. Na „Pomoc Zimową” bezrobotnym (K. K. O. w Chełmie konto Nr. 62)	zł. 164.80
2. Na dzieci żywione i ubierane przez Pol. Klub Społ.	zł. 57.41
3. Na cele kulturalno-oświatowe garnizonu chełmskiego	zł. 68.80
Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Chełmie składa serdeczne podziękowanie wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które przez swój życzliwy udział przyczyniły się do osiągnięcia zamierzonego celu.	
Chełm, 21 grudnia 1936 r.	
Skarbnik	Prezes P.B.K.
(—) Stanisław Krawczyk	(—) Lucjan Jasiński ppułkownik

Chrześcijański Sklep Bławatny W. i H. SZAJBLEROWIE

LWOWSKA 9 i FILJA LUBELSKA 32

posiada na składzie w wielkim wyborze wełny na suknie damskie i palta, kamgarny na garnitury męskie i smokingi jedwabie na suknie balowe, obrusy, serwety, kapy narzuty, firanki, ręczniki, kołdry, dywany i chodniki, oraz białe płótna po cenach konkurencyjnych.

K A S A

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI powiatu Chełmskiego w Chełmie

załatwia wszelkie czynności, w zakres bankowości wchodzące.
Pożyczki wekslowe i na zastaw. dyskonto. Inkaso R-ki bieżące.

Wkłady oszczędnościowe

OPROCENTOWANIE OD 5% DO 6% p. a.

W C H E Ł M I E

Zakład fotograficzny

„AURELIA”

Nagrodzony dyplomem uznania na Wystawie w Chełmie za artystyczne wykonanie zdjęć.

Wykonuję wszelkie roboty wchodzące w zakres fotografii: fotografie do dowodów osobistych, do legitymacji, według wzorów ustalonych, — na zamówienie terminowo.

Chełm, ul. Lubelska 69.

Zakład krawiecki

IGNACEGO CZUŁCZYŃSKIEGO

w Chełmie, ul. Reformacka 33

Wykonuję wszelkiego rodzaju roboty wchodzące w zakres krawiectwa wojakowego i cywilnego według najnowszych wzorów z własnych i powierzonych materiałów. Posiadam przepiękne kolekcje najlepszych materiałów pierwszorzędných fabryk. Ceny przystępne, wykonanie solidne, p.p. urzędnikom na dogodnych warunkach.

Na gwiazdkę:

Pióro wieczne METADOR na całe życie — książki dla dzieci i młodzieży zabawki i ozdoby choinkowe.

Ceny niskie — poleca:

Księgarnia Polska

ZOFJA ZAJĄCÓWNA
Chełm, Lubelska 32

WYTWÓRNIĄ MEBLI

posiada na składzie własnego wyrobu
SYPIALNIE od . 250 zł.
STOŁOWE „ . 350 zł.
SALONIKI „ . 250 zł.

Gabinety w.g. zamówienia oraz pojedyncze meble, przyjmuje również zamówienia na wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące.

WYKONANIE TERMINOWE —
Poleca się Szanownej klienteli
W. CZUJKOWSKI
Chełm, ul. Reformacka 22

CHRZEŚCIGAŃSKI

Sklep galanteryjny

nowootwarty przy

ul. Lubelskiej 43

POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
NA GWIAZDKĘ

DZIAŁ DAMSKI: swetry, bielizna, pończochy, rękawiczki, apaszki, berety, kołnierzyki.

DZIAŁ MĘSKI: pulowery, kapelusze, czapki, krawaty, kołnierzyki, skarpety, szelki, szale, koszule wierzchnie i t. p.

SPECJALNY DZIAŁ KAPELUSZY DAMSKICH

Zwracam się do Szanownej Publiczności m. Chełma i okolicy o łaskawe poparcie firmy mojej swemi cennymi zleceniami.

Obsługa rzetelna i fachowa.

MARIAN MALINOWSKI.

czasami, że różne miernoty umysłowe i duchowe walczą na tym samym terenie tylko w inny sposób z tą samą wiarą katolicką ludności, z kościołem katolickim i jego organami, jako takowymi, to tylko oburzenie i pogardę mam dla nich w umyśle i sercu swoim, inna jest bowiem polska racja stanu, a zupełnie inna racja stanu II lub III Międzynarodówki. Otóż p. K. Czernicki, nie licząc się również ani trochę z tymi miernotami, których się jeszcze dosyć wszędzie zostaje, w całej pracy odnosi się z wielką czcią i otuchą do wszystkiego co z wiarą i kultem religii katolickiej związane. Ta jego śmiałość obywatelska w tej i w innych dziedzinach również na wielkie dobro całej pracy winna być bezwzględnie zapisana.

Credo więc polityczne, moralne i obywatelskie autora, które stanowi jakoby tło całej książki i jej osnowę, jest wysokowartościowym i usposabia czytelnika do odnoszenia się z dużym — do całej pracy zaufaniem. Czyta się książkę łatwo, z coraz większym zaciekawieniem.

Co do drobnych usterek natury zewnętrznej lub konstruktywnej po za niepełną ścisłością heraldyczną herbu miasta na okładce nie poruszając jak wyżej zaznaczyłem, spraw meritum treści, myślę, że przede wszystkim można było by uniknąć zbyt ostrych miejscami i szerszych wyrażań, lub porównań,

które bez potrzeby mogą tego lub innego urazić, a więc dla propagandy idei zaznajamiania się z przeszłością regionu nie jest to pożytecznym. Co do opisu wybitniejszych i ciekawszych osiedli i pamiątek z okolic Chełma, to nie wspomina się w monografii o wielu pięknych i zabytkowych dworach okolicznych; brak też wskazówek, gdzie i jakie znajdują się zbiory prywatne dzieł sztuki, przemysłu artystycznego lub bardziej wartościowe księgozbiory, a przecież te sprawy są istotnymi dla celów turystyki i krajoznawstwa. Zbyt mało też wśród ilustracji miejscowych typów ludowych i ich folkloru regionalnego. A skoro już zajął się po za granice powiatu chełmskiego, do ruin Zamku w Krupem, to uważam, iż tym bardziej wspomnieć należało o wspólnym pomniku renesansowej architektury, wybitnego dzieła sztuki, jakim jest bogata świątynia w Uhaniach, na brzegu powiatu Hrubieszowskiego, posiadająca przepiękne mury, cudne sztukaterie, cenne obrazy, a nade wszystko, prześliczne rzeźbione w alabastrze grobowce książąt Uhańskich i Daniłowiczów. Jest to najciekawszy do zwiedzenia w niedalekiej odległości od Chełma obiekt turystyczny. Szkoda też, że brak jest bodaj prymitywnej mapki powiatu. Również szkoda, że zupełny brak czasu nie pozwo-

lił autorowi porozumieć się ze znajdującym się w Chełmie źródłem jeszcze innych, niż wykorzystane zostały dla tej monografii, materiałów, jak to: 1) Urywek wspomnień Józefa Rólikowskiego, Warsz. 1862 r., 2) Kajetan Kraszewski. Chełmianie — Opowiadanie z lat 1792—1796. Warsz. 1878 r., 3) R. Lisiecki. Słownik geografii powszechnej. Warsz. 1851 r., 3) Raczyński. Kościoły barokowe w Lub. Wł. K. Zieliński. Monografia Lublina i okolic 1878 r. 5) H. Wierciński. Ziemia Chełmska i Podlasie. 6) W. Świątkowski. Lubelskie. 7) Krótki Zarys Monograficzny powiatów Województwa Lubelskiego. S. U. S. 8) Umowy oryginalne z roku 1667, spisane przez O.O. Pijarów z wykonawcami poszczególnych działów budowy kościoła.

Wszystkie więc usterki, wynikające w dodatku przeważnie z braku czasu, w porównaniu z dużymi, poważnymi i widocznymi zaletami dzieła są nadzwyczaj niki i nieistotne, cała zaś monografia została świetnie wykonana i jestem zupełnie pewnym, że nikt inny w Chełmie w tak krótkim w dodatku terminie i bez odrywania się od pracy zawodowej lepiej by jej od autora nie wykonał. Praca ta i kwestie w niej sumiennie i źródłowo wyłożone, chociaż należą przeważnie do przeszłości, są tak ważne

z punktu widzenia intelektualnego i historii regionu, iż powinny być nie tylko uważnie przeczytane przez każdego inteligenta miejscowego, o ile nie jest w istocie obскурantem, lecz dobrze zapamiętane i na opisanych przedmiotach naocznie sprawdzone. Ukazanie się takiej monografii powinno być w każdym środowisku kulturalnym uważane za najważniejsze wydarzenie chwili miejscowej i stać się przedmiotem wymiany zdań w każdym szanującym się inteligentem towarzystwie. Czy u nas tak istotnie będzie, zobaczymy; to pokaże przede wszystkim liczba sprzedanych w księgarniach egzemplarzy.

Dobrze zatem, że p. Kazimierz Czernicki tę książkę napisał, dobrze też, że Sejmik i Zarząd Miasta wydanie jej finansowo poparli.

Włodzimierz Rewski.

Ratujmy od zimna i głodu!

OFIARY PIENIĘŻNE SKŁADAĆ
DO K. K. O. W CHEŁMIE
NA CONTO N. 62
W NATURZE—W MIEJSCOWYM KOMITECIE.

Redaktor odpowiedzialny
STEFAN BOLMAN

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY
POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „Zwierzciadło”
Chełm-lub. Lubelska 56.



280